Nᴙ 203

KURYER LITEWSKI

w Wilnie we Wtorek dnia 9 Września v. s. 1819 roku.

Obserwacye meteorologiczne.	Czas obserwacyi	Wysokość Barom.	wys. Ther. Reau	Wiatry.	Odmia. w powie.
	dnia 8 godz. 3 z połu.	27 cal. 8, 0, lin.	+ 10, stopn.	Zachodni	Pochmur.
	— 8, godz. 9 wiecz.	27 — 9, 6, —	+ 6, 75 —	Zachodni	Pogoda
	— 9 godz. 6 z rana	27 — 10, 6,	+ 4, —	Zachodni	Pochmur.

WIADOMOŚCI KRAJOWE

Petersburg dnia 30 sierpnia.

Cesarz Jegomość, podług ostatnich wiadomości z *Finlandyi*, dnia 23 t. m., w pożądanym stanie zdrowia przybył do *Wazy*, a następnego dnia wyjechał do *Christianstad*.

Uwagi nad polepszeniem stanu i utrzymywania więźeń, podane ministrowi spraw duchownych i krajowego oświecenia, przez P. Waltera-Benning.

Szanowny ziomek moy, P. *Dżon Howard*, w którym miłość rodzaju ludzkiego była nieograniczona, a którego prace dobroczynne sama tylko śmierć przerwać mogła, wydał na widok publiczny arcy szacowne dzieło o więzieniach i nieprzeliczonych wadach, jakie się w tych zakładach, przezeń zwiedzanych, nie tylko w Anglii, ale i wróżnych innych państwach, znaydują. Wszyscy, którzy się poźniey rzeczą tą zaymowali, przydali swe potwierdzenie do owych tkliwych obrazow, w jakich on wystawił nieszczęśliwy stan ludzi w więzieniu cierpiących.

Od czasow tego dobroczynnego męża, który życie swoje zakończył na pracach dla dobra cierpiących, dnia 20 stycznia 1790 roku w bliskości Chersonu, nic nie przedsięwzięto ku spełnieniu dobroczynnych jego widokow. Za życia bolał on nad tym, że wszystkie swe starania i gorliwość ku wsparciu ludzkości, widział czczemi tylko marzeniami; a nawet po śmierci jego nie mieliśmy jeszcze rozkoszy widzenia, iżby wielkie dzieło, przezeń rozpoczęte, miało jakikolwiek skutek. Teraz przyszedł ten czas szczęśliwy, kiedy Bozki ogień, tak dzielnie zapalający jego serce, zamienił się w wielki płomień, który ożywił wielu, i utworzyło się towarzystwo z kilku członków, którzy za pierwszy i jedyny obrali sobie obowiązek: polepszyć stan więzień, dla ulgi żałośnego stanu winowayców, nie dopuszczając tym synom zmazy i występku zgubney drogi grzechu, a ukazując ową przyjemną ścieżkę cnoty.

Niedawno jeszcze towarzystwo to, zawiązało się w *Londynie*, a wielki cel jego w tym się zawiera: ażeby poprawiać przestępców sposobami, wlewającemi miłość ludzi, t. j. rozłączać ich z dawnieyszymi spółtowarzyszami; oddzielić zatwardziałych i uporczywych od czyniących nadzieję poprawy; nazwyczajać do pracy; uczyć różnych rękodzieł; wpajać zasady religii; poprawionym dawać potrzebne świadectwa i zalecenia, ażeby mogli powrócić do społeczeństwa cnotliwych ludzi, i dostarczać środkow utrzymania po upłynieniu czasu przeznaczonego na ich zamknięcie.

Systema to, takie korzyści w sobie jednoczące, i tak przyjemną czyniące nadzieję, nie pozwala członkom towarzystwa długo zostawać bezczynnymi. Postanowiono więc, ażeby wszystkie więzienia przez komitet opatrywane były.

Towarzystwo ułożyło także sposob wywiadywania się i rozpatrywania: imiona więźniów zostały spisane i rozdane członkom odwiedzającym, z opisaniem uczynku i położenia każdego z więźniów, tudzież spólników ich i przestępców, których część większą składały kobiéty rozpustnego życia: opisanie takowe wciągano do protokułu.

Przez surowe śledzenie odkryto przyczyny różnych przestępstw młodych ludzi, po większey części przyczyny były następujące: złe sprawowanie się rodziców, niedostatek wychowania, próżnowanie, niezachowywanie święta dni niedzielnych i świątecznych, pijaństwo i gra, naostatek złe urządzenie więzień.

Z mnóztwa przestępców, których stan tym sposobem był poznany, niewielu znalazło się takich, którzyby zupełnie nie czynili nadziei poprawy, skoroby wszelkie do tego potrzebne użyte były środki; mała liczba takich, w których uczucie cnoty zupełnie wygasło, a w których naymnieyszey już nie zostało iskierki sumnienia i wstydu: bo mała ta iskierka zdolną jest wydać płomień skruchy i miłości.

Towarzystwo z wielką usilnością przykładało się do poprawienia wielu przestępców, zatwardziałych na drodze zguby, i przez tę usilność zostało przekonaném: iż, jeśliby więźnie nie próżnowali, nie zostawali w towarzystwie występnych, bardziey zatwardziałych i zastarzałych w występku i grzechu, jeżeliby zamiast cielesnego ich karania użyty był sposób napominania i nauczania, a wpajaniem skłonności do dobrego, obudzano w nich sumnienie, tak, iżby oni w oczach swoich własnych poniżonymi nie byli: liczba ich wtedy niewątpliwieby się zmnieyszyła, a członkowie odwiedzający mieliby niewypowiedzianą roskosz, widzenia tych nieszczęśliwych powracającymi z drogi występku, na drogę cnoty. Komitet przekonany, że ta, tak pożądana korzyść, może bydź otrzymana, tylko za pomocą takich

ludzi, którzy, czując ciężar przywalający tych nieszczęśliwych, serdecznie pragną zmnieyszyć cierpienia ludzi, przez polepszenie ich stanu.

Usiłowania każdego, do dobroczynności skłonnego człowieka, oddzielnie uważanego, kończą się z jego życiem. Zaczęte przezeń dzieło niepostępuje, a nakoniec zupełnie niknie, jeżeli nie ma towarzystwa dobrze myślących ludzi, dla przywiedzenia do skutku tych dobroczynnych środków, które on, dla dobra rodzaju ludzkiego wynalazł. Towarzystwo, które się utworzyło z kilku przyjaciół ludzkości, chcących pomagać jeden drugiemu, w obranym tego rodzaju przedmiocie, ma zamiar wybierać godnych członków, w przypadku oddalenia się, albo śmierci któregokolwiek z nich; dawać pieniężną pomoc na rozszerzenie i utrzymanie tego przedsięwzięcia, tak pożytecznego i tak wielkiey wagi, a dla serc czułych tak pocieszającego.

(*dalszy ciąg poźniey*).

Kurs wileń. na assyg. rubel sr., r. 3 kop. 83½, dukat hol. nowy r. 11 kop. 21, stary r. 10 kop. 96, imperyał r. 37. kop. 20.

NIEMCY

Monachium dnia 27 sierpnia. Król Bawarski, zjechał tu dnia 24 b. m. z Xiążęciem *Karolem* z *Nymphenburga*, dla powitania Królewica pruskiego następcy tronu i Xiążęcia *Oranii*, którzy tu dnia 23 b. m. przybyli. Oba Xiążęta pojechali potém w pojeździe Królewskim na obiad do *Nymphenburga*, i wraz z Królestwem Ichmość i ich rodziną byli wieczorem na teatrze, gdzie grano operę *Romeo* i *Julia*. Dnia 25 b. m. oba Xiążęta w towarzystwie Królestwa Ichmość obeyrzeli galeryą obrazów w *Schleisheim*; wieczorem zaś byli na balu u dworu.

Monarcha nasz postanowił dnia 11 b. m. oddzielną kommissyą do rozpoznania koniecznych wydatków na woysko. Prezyduje na niey Baron *Hallberg*, Jenerał porucznik artylleryi. Wydane w tey mierze urządzenie Królewskie wyraża: — „Wierni obowiązkom naszym względem związku niemieckiego, chcemy utrzymywać woysko, któreby im odpowiadało. Chcemy zaś takiego urządzenia, aby cielesne i umysłowe ukształcenie oficerów i żołnierzy, było zasadniczym warunkiem zdatności ich do służby. Chcemy oraz, aby woysko nie było mniey potrzebnym ciężarem gospodarstwu krajowemu i kassom publicznym, i aby przyzwoicie bez zbytku było z jak naywiększą oszczędnością odziane, uzbrojone i żywione."

Od brzegow Menu, dnia 29 sierpnia. Doktor *Follenius*, przed przewiezieniem swojém d. 26 lipca z *Elberfeld* do *Berlina*, zostawił następujący bilet do xięgarza *Buschler*: — „Kochany zacny przyjacielu! Poczytałem za rzecz przyzwoitą napisać kilka słów do ciebie. Zaklinam cię, abyś cieszył tych, których miłuję. Wiesz, żem ci prawdę mówił; oświadczam ci więc na wszystko, co tylko jest świętego i drogiego, iż jeśli podług prawa ze mną postąpią, nie mogę bydź karanym, gdyż żadnego politycznego występku nie popełniłem. Możesz więc wraz z innemi bydź zupełnie spokoynym w tey mierze. Miło mi jest i razem przykro, że z tobą mówić nie mogę. Kiedy o sobie pomyślę, czuję zupełną pociechę i odwagę; a ubolewałbym, gdybym innych przy sobie widział zasmuconych. Żegnam cię więc z tą niezawodną nadzieją, iż tak ty, jako i inni, których kocham, smucić się nie będziecie. O co bardzo proszę."

Na wyraźny rozkaz rządu, żandarmowie uwięzili dnia 21 b. m. w *Boitzenburgu* nauczyciela prywatnego *Riemann*, kawalera krzyża żelaznego, którego papiery niedawno na wezwanie rządu pruskiego zapieczętowano. Zawieziono go w nocy do *Szweryna*. Protestował się przeciwko swojemu uwięzieniu. Tegoż dnia wieczorem przybyli dway żandarmowie z *Doberan* do *Porchim*, i poymali tam kandydata teologii *Franke*, zostającego w obowiązkach nauczycielskich u radcy sądowego *Wendt*. Papiery jego od 4ch tygodni zapieczętowano. Uwięziony zostawał przez noc pod dozorem dwóch żołnierzy osady mieyscowey, a nazajutrz rano powieziono go pod strażą 2ch żandarmów do *Szweryna*.

FRANCYA

Paryż, dnia 25 sierpnia. Dziś obchodzono tu z przyzwoitą okazałością rocznicę imienin Króla naszego. Na polach Elizeyskich były publiczne zabawy i tańce; rozdawano oraz jedzenie ludowi. Z 12tu fontan wytryskiwało wino. Wczoray jeszcze dano bezpłatne widowiska na teatrach, a w ogrodzie *Thuilleries* 200 artystów grało koncert, któremu się rodzina Monarchy na ganku przysłuchiwała.

Dnia 6 lutego 1818 roku postanowił Monarcha, iż dla zachęty więźniów, aby się dobrze sprawowali, co rok w rocznicę imienin swoich, przebaczy zupełnie lub też złagodzi karę tym, którzyby pewną w tey mierze czynili nadzieję. Tą razą uwolniono 345 takich więźniów, a 115 innych otrzymało złagodzenie kary.

Wczoray podano Królowi bite z platyny medale na pamiątkę teraźnieyszego rządu. Kruchy ten kruszec potrafili chemicy nasi poddać pod młot i stępel.

Minister *Decazes* wyjechał niedawno konno za miasto; gdy powracał koń wspiął się na placu *Ludwika XIV*. Minister upadł na ziemię, skaleczył się w głowę, i najętym pojazdem przyjechał do mieszkania swego, gdzie mu zaraz krew puszczono.

Dla nadania wzrostu handlowi i rękodzielniom krajowym, ustanowił Król powszechną izbę handlową, pod przewodnictwem Ministra spraw wewnętrznych. Każda izba handlowa departamentowa wyśle jednego członka, a Minister ze swojey strony wybierze 20 członków. Osoby należące do składu tey izby, pełnić będą przez lat 3 obowiązki swoje bezpłatnie, i raz na tydzień posiedzenie odprawiać. Na pierwszey sessyi każdego miesiąca zaymą się przedmiotami, tyczącemi się powszechnego interessu handlowego. Rzeczy, mające się ułatwić na każdey sessyi, będą na 14 dni pierwey ogłoszone drukiem, każdemu członkowi udzielone, i do departamentów rozesłane. Zasiadać także będzie w tey izbie 6 radców stanu mianowanych przez Króla.

Sąd naywyższy potwierdził zapadły na jenerała *Sarrazin* wyrok, skazujący go za wielożeństwo na stanie pod pręgierzem i 10cioletnie więzienie z użyciem do robót publicznych.

Wolno Drukować, Ignacy Rezska Kom. Cenz. Cel. — W Wilnie w Drukarni Redakcyi pism peryod

Ogłoszenia.

1 Roku 1819 7bra 2 dnia, ja Woźny Ptu Wileń zeznawam, iż ninieyszego obwieszczenia jedną stronicę w majątku Zachuryszkach oczewisto administratorom, i pretensorom, a drugą w sali Sądu Ziem. Wileń. imieniem WW. Ludwika Wołłowicza Sędziego Ziem. Adama Daukszy Sędziego Gran. Józefa Naborowskiego pisarza urzędników Ptu Wileń. a za niezjechaniem się którego z tych tedy imieniem dalszych urzędnikow w obwieszczeniu pomieszczonych podałem i że dnia 29 7bra w sali Sądu Ziem. Wileń. na sesyach poobiednich o godzinie trzeciey kontynując Sąd Taxatorsko-Exdywizorski massy majątku b. prezydenta Gran. Wileń. Franciszka Michałowskiego wszystkim stronom interessowanym zapowiedziałem. Pisan ut supra.

Franciszek Połczyński Woźny Ptu Wileń.

Roku 1819 mca września 4 dnia przed aktami Grodz. Ptu Wileń. stanąwszy obecnie Woźny w górze podpisany takowe obwieszczenie zeznał

Przyjąłem Józef Bohusz G. P. W. R.

Wolno drukować Sąd Ziem. Wile. poświadcza Jakób Towiański Ziem. Ptu W. Pisarz.

Ogłasza się po raz drugi i trzeci Inspektor stad i stacyi stadnych Królestwa Polskiego.

Stosownie do reskrypty dyrekcyi jeneralney z dnia 6 bieżącego miesiąca i roku N. 456 zapadłego, podaję ninieyszym do publiczney wiadomości, iż na dostawę furażów, na rzecz stada Króleskiego koni na stacyi główney w mieście Janowie, w Województwie Podlaskim w obwodzie Bialskim konsystujących odbywać się będzie tamże, w Biórze wydziału stadnego, przed Inspektorem stad, w assystencyi kommisarza obwodu Bialskiego, w trzech na dniu 16 (4) i 29 (17) mca 7bra oraz 4 pazdzier. (22 7bris) r. b. oznaczonych terminach licytacya in minus jako to:

Miarą Warszawską.

Na Jęczmienia korcy - - - - 40
— Owsa korcy - - - - - 3100

Wagą na Cetnar 100 *funtow Warszawskich*

Na siana cetnarow - - - - 8,760
— Słomy jarey na paszę cet. 2,040
— Słomy ozimey na sieczkę cet. 1,000
— Słomy na podściel cet. - - 5,600

Kondycye głównieysze pod jakiemi licytacya powyższa otwarta zostanie, są następujące:

1) Licytacya ta odbywać się będzie na roczne opatrzenie wspomnionego stada, zaczynając od dnia 1 listopada (20 octobris) r. b. która, jak tylko zatwierdzona zostanie, podeymujący się w dniu 10 października (28 7bris) r. b: dostawę rozpocząć jest obowiązany, tak, aby z dniem 25 października (13 octobris) t. r. furaż na cały miesiąc listopad r. b. do magazynu stadnego w Janowie dostarczonem został. Podział dalszey dostawy w ciągu roku co do terminów, i ilości, w jakich następnie ułatwiać się będzie, Inspektor stad w czasie licytacyi oznaymi.

2) Cena fiskalna od którey licytacya na mniey (in minus) rozpoczętą bydź ma, ogranicza się w następujący sposób:

Za jęczmienia korzec jeden - z.p. 11
— Owsa - - - - - - - - z.p. 7
— Siana cetnar jeden - - z.p. 2 gr. 20
— Słomy ozimey na sieczkę
cet. jeden - - - - - z.p. 2
— — Jarey paszney - - - z.p. 2
— — na podściel - - - - z.p. 1

3) Dostawa furażow, dziać się ma w gatunkach dobrych, czystych i zdrowych wedle prób przez Inspektora stada przy licytacyi wskazanych, i następnie po zalicytowaniu przez obiedwie strony nawzajem opieczętowanych, a to za kwitami wydziału stadnego, które podpisami Inspektora łącznie z kontrollerem, pieczęcią urzędową, opatrzone bydź mają.

4) Dostarczyciele odsyłać będą do dyrekcyi jeneralney stad w Warszawie, po każdym upłynionym miesiącu likwidacye miesięczne wsparte kwitami wydziału stadnego w Janowie.

5) Po złożoney likwidacyi należność przypadająca za assygnacyą dyrekcyi wypłaconą będzie nayregularniey z kassy stadney w Janowie, w monecie srebrney kurs w kraju mającey.

6) Stawający do licytacyi złożyć powinni vadia gotowizną dziesięcioprocentowe, które po ukończoney licytacyi, natychmiast zwrócone zostaną, oprócz tego, który się przy licytacyi utrzyma. Vadium to przy zamknięciu kontraktu, na kaucyą wymienione będzie, która czwartą część należności wynosić powinna.

7) Chociaż na pomienione produkta co do każdego gatunku respective licytacya odbywać się będzie, jednakże gdyby kto całey dostawy wszystkich dostarczeń ogółowo podjąć się chciał i korzystnieysze podał kondycye, takowy przy antrepryzie utrzymany zostaje.

8) Protokoł licytacyi zaraz po podpisaniu staje się dla licytanta dostawy in minus obowiązującym, dla rządu zaś dopiero, po nastąpioney przez kommissyą rządową spraw wewnętrznych i policyi approbacie, poczém kontrakt formalny przez strony obydwie zawarty zostanie.

9) Koszta papieru stęplowego do kontraktu, należeć będą do antreprenera.

Wedle powyższych punktów życzący sobie podjąć się dostawy furażów i paszy na rzecz stad Króleskich koni, zechcą się w terminach oznaczonych w mieście Janowie nad Bugiem jako mieysce do odbycia licytacyi przeznaczonem w zastrzeżonych terminach stawić, do którey nie tylko obywateli kraju tuteyszego, lecz i mieszkańców z Państwa Rossyyskiego ninieyszym zaprasza się, którzy z wszelką pewnością tey antrepryzy podjąć się mogą, ponieważ reskryptem Ministeryi Finansów Cesarstwa Rossyyskiego z dnia 5 (17) maja r. b. zakupywanie furażów za Bugiem na rzecz stad koni Królestwa Polskiego, i przeprawianie tych do Janowa nayblizszą drogą jest dozwolonem, oczém, równie jak i o innych warunkach interessanci dokładnieyszą wiadomość informacyi w Biórze Inspektora stad w Janowie przed licytacyą zasięgnąć zdołają. — W Janowie dnia 11 września (30 augusta) 1819 roku. Mitze.

---

3. *Jan Herrman* mieszkający na Ulicy Zamkowey w domu JP. Gurkleytowey pod N. 188, otrzymawszy pozwolenie utrzymywania uczniów z tuteyszego Gimnazyum, daje do wiadomości, iż gdyby kto chciał dzieci swoje na stancyą ulokować do niego zgłosić się może. Rodzice mogą albo podług woli swojey obrać korrepetytora albo też oddadź pod dozor nauczycielowi, którego wspomniony Herrman na ten koniec utrzymuje, oraz uczniowie będą mieli sposobność przykładania się do języka francuzkiego i niemieckiego.

---

3 *Sąd Taxatorsko-Exdywizorski za remissą Ziemskiego Szawelskiego Sądu daty 13 marca 1819, w sprawie kredytorow z dziedzicami dóbr Powisznia w pcie Szawel. położonych, nieletniemi JPP. Ludwikowiczami Rodoniczami zaszłey dnia 28 maja b. r. na mieysce właściwe zjechawszy, pierwiastkowe załatwił stosunki a do potrzeby ostatecznego sprawy rozbioru, sądy swoje do dnia 22*

septembra tegoż roku odłożył, na jakowy termin wszystkim pretensorom, celem poszukania swych należnościow czas zapowiadając, nieprzybywającym amisyą zapisać przyrzeka i w tym obiekcie trzykrotną w Kuryerze Lit. pomieszcza awizacyą.
Ziemski i Grodzki Szawelski oraz Exdywizorski Regent Ildefons Demontowicz.

---

3 Sąd Taxatorsko-Exdywizorski w majątku Goyżunach w Trockim powiecie exystujący, przez nininieyszą awizacyą ogłasza, że wziąwszy do oczewistego rozbioru dzieło, pod rozdział majątku na kredytorow, po zeszłym Józefie Goleiewskim Prezydencie granicznym Pttu Trockiego, zbliżając się ku końcowi tego dzieła, że w dniu 7 teraźnieyszego mca septembra 1819 roku, oczewisty dekret zaferuje i ogłosi, zatym aby strony interesowane w tym terminie i w tymże mieyscu dla przesłuchania dekretu jawili się zawiadamia. Datt. 1819 septembra 1 dnia.
Józef Syruć Podkomorzy Pttu Troc. Exd. Regient Andrzey Zarnowski.

---

3 Od Rządu gubernialnego Wileń. ogłasza się: iż z powodu niejawienia się na dawniey naznaczone terminy, do tego rządu, życzących nabydź część majątku obywatela Daniela Buczyńskiego, znaydującego się w tuteyszey gubernii, miasteczka Swirży i wsi Łuszczyk, wynoszącego do 20 dusz płci męzkich i 20 żeńskich, z ich domami i wszelkiemi wygodami; jakowa część majątku przynosi roczney intraty rubli sr. 483 kop. 5., i, stosownie do wyroku rządzącego Senatu, naznaczona powtórnie na przedaż, dla uczynienia satysfakcyi JW. Radcy Taynemu Miloradowiczowi, za straconą jego sol, słoninę i narzędzia baydakowe, w dniach: 6, 8 i 11 mca oktobra teraźn. roku; a zatem życzący nabydź takowy majątek, zechcą przybydź do tego Guber. rządu na nowo naznaczone terminy sami lub przysłać pełnomocnikow z prawnemi plenipotencyami. Dnia 14 augusta 1819 roku.
Sowietnik Ławrynowicz.
Sekretarz Nowicki.

---

3 Od Rządu Obwodu Białostockiego ogłasza się: iż znaydujące się w tuteyszym obwodzie, w powiecie Bielskim, Klenickim Amcie i skarbowe folwarki Klenicki, Lada i Raczk, nazywające się, w których liczy się dusz płci mężkich 4589, i roczney intraty, podług poprzednik kontraktow, wchodziło do Skarbu srebrem rubli 19586 kop. 42½; a mianowicie: w folwarku Klenikach dusz 4448, intraty rubli 19034 kop. 94½; Ladach dusz 3 intraty rubli 32 kop. 9⅔; i Raczkach dusz 138, intraty rubli 519 kop. 39; jakowe folwarki, stosownie do zezwolenia JW. Ministra Skarbu, postanowiono oddać w 12 letnią arendowną dzierżawę od dnia 1go junii następującego 1820 roku; a zatém życzący wziąć je w pomienioną dzierżawę, zechcą przybydź dla targow z ewikcyami odpowiednemi dwóletniey z tych majątkow intraty, do 2go oddziału tego obwodowego Rządu, na terminy: pierwszy d. 21 oktobra, drugi 20 nowembra a trzeci ostateczny 9 decembra teraźnieyszego roku, gdzie im będą w tym przedmiocie okazane warunki. Dnia 18 augusta 1819 roku.
Sekretarz Kardynałowski.

Niżey podpisany znam za obowiązek uwiadomić każdego w tém interessowanego, że po zeyściu brata moiego rodzonego Marcellego Jankowskiego Adwokata Pttu Oszmiońskiego papiery do spraw różne przez różnych Jmciów iému poruczone nayduią się w Oszmianie i pod wiedzą moią i pod pieczęcią zwierzchności tamteyszey, ktorych każdy za okazaniem pewnego dowodu swoie pod rewers odbierze.
Wincenty Jankowski komornik Oszm.

---

2. Remanifest wespół z naysolenniejszym zażaleniem imieniem JPana Jakóba Lichtensztejna mieszkańca wileńsk. przeciwko JPanu Johanowi Zeydlerowi byłemu Bur. M. W. przy odwołaniu się do oświadczeń jednego w roku 1812 7bra 11 dnia, drugiego 1819 augusta 12 dnia w Grod. Wileń. uczynionych, o podstępne zatrzymanie wexlu czyni się w treści następney i oto: pod rokiem 1810 maja 16 dnia obżał. Zeydler wespół z nieżyjącym swym synem Beniaminem, biorąc różne produkta kredytem u Urodz. Piłsuckiego za summę 1560 rub. sr. opłatę oney wexlem uręczył, gdy w terminie nieuiścił się, został ultymarnie w Grodzie Wileń. z instancyi Piłsuckiego zkonwinkowany, a chcąc obżłt. uniknąć od opłaty zawinioney przez się summy, na ten cel uprojektowawszy plantę, uprosił dlltra iżby wydał na imie obżłtgo na takąż summę wexel, dla podprowadzenia, iż jakby delltor te produkta na się przyjął do opłaty, zaufany żałtcy w dobrey mierze i dawney znajomości z obżłt. ufał i charakterowi, lecz te zaufania przyniosły obżłtnemu korzyść, a żałt. deltr. taką krzywdę, jakiey nikt dokonać nie mógłby, gdy już del. zaantedatowawszy wexel ony podpisał, i do projektu do okazania w interessie obżłt. oddał, gdy już ta planta obżłtmu w sprawie chibiła, a deltr. ze sprawy odłączoney wyrokiem został, wówczas obżłtny odbierając od Plenipotenta swego wszystkie pomienione papiery, zarazem i takowy wexel dany do projektu u siebie zatrzymał, gdy wszakże deltr. zawsze wydania onego nalegał, obżłtny powrót onego od dnia do dnia odkładaiąc, za onymże deltt. procederem ogranować nie przestajesz, i tak profitując z powolności żałtcym deltr. niezaniedbał zaosnować tych gorszących Publiczności krokow, dał uczuć i teraz, że w roku teraz. w Kuryerze Litt. w Numerze 151 fałszywe swe na krzywdę deltora formując pretensye, a tém bardziey czerniąc deltr. na honorze i dobrey sławie, gdy deltr. do tych czas przez nikogo pomawianym nie był, zapobiegając zatém tym kolejom wyniknąć nadal mogącym, opisawszy stan interessu i koley onego, nim o to wszystko prawnie na obżłtnym krzywd swych dochodzić przedsięwezmie, niniejszym remanifestem wespół z oświadczeniem zapowiadając do akt Grodz. Wileń. podając, wolnego zamieszczenia w Kuryerza Litt. dozwolenia dopraszam się. U tego remanifestu podpis w protokule taki, Jakob Lichtensztejn (L. S.) zgodność z protokułem świadczę Józef Towiański Grodzk. Wileńsk. Regent.
Roku 1819 miesiąca augusta 25 dnia. Takowe oświadczenie w kancelaryi Grodz. Wileń. zaniesione, a w Excerpcie pod rokiem 1819

---

1. Wyjeżdża za granicę do Królestwa Pruskiego Wileński Mieszczanin Dawid Abramowicz Urysan z Ickiem Mejerowiczem Beahronem Mieszczaninem miasteczka Keydan na miesięcy dziesięć.